

Sygnatura akt VI Ka 1186/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **25 marca 2014** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grażyna Tokarczyk

Sędziowie SSO Bożena Żywioł

SSO Kazimierz Cieślukowski (spr.)

Protokolant Agata Lipke

przy udziale Janusza Smagi

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 25 marca 2014 r.

sprawy **A. W.** ur. (...) w B.,

syna J. i J.

oskarżonego z art. 200§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 13 września 2013 r. sygnatura akt II K 1237/12

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 400 zł (czteryście złotych).

Sygn. akt VI Ka 1186/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach z dnia 13 września 2013 roku, sygn. akt II K 1237/12 oskarżony **A. W.** został uznany za winnego występku z art. 200 § 1 kk i skazany na karę 2 lat pozbawienia wolności. Wykonanie tej kary Sąd warunkowo zawiesił na czteroletni okres próby. W oparciu o przepis art. 71 § 1 kk Sąd orzekł karę 100 stawek dziennych grzywny, przy ustaleniu wysokości stawki dziennej na 10 zł. Orzekł przepadek dwóch dowodów wpłaty na mocy art. 44 § 2 kk. Sąd orzekł o kosztach sądowych, zasądając od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki i opłatę.

Od powyższego wyroku Sądu Rejonowego apelację wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając wyrok w całości (zapewne wynikiem omyłki jest wskazanie w początkowym fragmencie apelacji, że wyrok zostaje zaskarżony „w całości dotyczącej orzeczenia o karze”).

Zarzucił orzeczeniu błędy w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia a także obrazę przepisów postępowania a to art. 457 § 3 kpk, art. 4 kpk, art. 5 § 1 i 2 kpk, art.7 kpk, art. 410 kpk.

Domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i uniewinnienia oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym.

Uniknął Sąd I instancji takich uchybień, które stanowiłyby bezwzględne przyczyny odwoławcze. Nie dopuścił się także obrazy przepisów postępowania karnego, które miałyby wpływ na treść wyroku. Zaakceptować należy także poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne a także przyjętą przez Sąd kwalifikację prawną czynów przypisanych oskarżonemu.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy odniesie się do zarzutu uchybień o charakterze proceduralnym.

Zupełnym nieporozumieniem jest powoływanie się na przepis art. 457 § 3 kpk. Przepis ten bowiem zawiera dyrektywy ustawodawcy, adresowane do sądu odwoławczego, wskazujące na konieczność odniesienia się do zarzutów i wniosków odwoławczych. Te powinności nie dotyczą uzasadnienia wyroku sądu wydającego wyrok w I instancji. O tym co powinno zawierać uzasadnienie wyroku pierwszoinstancyjnego, decyduje art. 424 kpk. Z tego względu Sąd I instancji nie mógł naruszyć art. 457 § 3 kpk.

Co się tyczy zarzutu naruszenia innych przepisów prawa procesowego, wskazanych w apelacji, to wszystkie wymienione przez apelującego przepisy zostały umieszczone w jednym worku i do żadnego z tych przepisów apelujący wprost się nie odnosi.

Warto zauważyć, że wskazane przez apelującego przepisy, choć stanowią zasady procesu karnego, to niewiele ze sobą mają wspólnego. Art. 4 kpk mówi o konieczności obiektywnego badania i uwzględniania wszelkich okoliczności, mających znaczenie. Zawiera więc powinności organów procesowych (w tym sądu) do badania i uwzględniania wszelkich okoliczności, niezależnie od tego czy korzyść przyniesie to oskarżonemu, czy też wręcz przeciwnie. Ani z zarzutu odwoławczego ani też z uzasadnienia środka odwoławczego nie wynika w jaki sposób Sąd I instancji miał naruszyć ten przepis. Podobnie ma się rzecz z zarzutem naruszenia art. 5 § 1 kpk, który wyraża zasadę domniemania niewinności oskarżonego.

Z kolei art. 5 § 2 kpk nakazuje rozstrzygnięcie wątpliwości, których usunąć się nie da- na korzyść oskarżonego. Nie chodzi tu w żadnym wypadku o wątpliwości dotyczące wiarygodności dowodów. Te wątpliwości są bowiem wątpliwościami usuwalnymi. Nie można w żadnym wypadku zaniechać oceny wiarygodności dowodów, zastępując tę ocenę rozstrzygnięciem opartym na art. 5 § 2 kpk. Wreszcie art. 410 kpk nakazuje, by podstawę rozstrzygnięć stanowiły jedynie okoliczności ujawnione w toku rozprawy głównej. Żaden z tych przepisów nie dotyczy oceny wiarygodności dowodów.

Tego bowiem dotyczy przepis art. 7 kpk, który nakazuje organom procesowym kształtować swoje przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów. Dla sądu meriti oznacza to nakaz przeprowadzenia i oceny wiarygodności wszelkich niezbędnych dowodów ocenianych swobodnie i wydania rozstrzygnięcia zgodnego ze swoim przekonaniem, wysnutym z całokształtu materiału dowodowego. Najistotniejszym zadaniem sądu w kontekście tego przepisu będzie ocena wiarygodności dowodów ocenianych we wzajemnym powiązaniu.

W środku odwoławczym apelujący odwołuje się do swojego pisma procesowego (k. 149-152), cytując je w całości. Sąd Okręgowy do argumentacji tam zawartej się odniesie, traktując je jako argumentację do środka odwoławczego. Na wstępie jednak trzeba zaznaczyć, że apelujący wielokrotnie odwołuje się do okoliczności na rozprawie głównej nieujawnionych, bowiem przytacza oprócz fragmentów materiału dowodowego, także fragmenty notatek urzędowych, które dowodami nie są i być nie mogą. Zakaz substytuowania dowodu z zeznań świadka treścią pism i zapisków wyrażony jest w art. 174 kpk. Przepis ten oznacza, że notatka urzędowa może najwyżej stanowić źródło wiedzy o istnieniu dowodu. Strona procesowa, znając treść notatki ma prawo zadać takiemu świadkowi określone pytania (bądź złożyć wniosek o przesłuchanie takiej osoby). Niedopuszczalne jest jednak powoływanie się na „zeznanie” mające charakter notatki urzędowej. Skoro więc obrońca oskarżonego zamierzał wykorzystywać informacje, o których mowa w notatkach urzędowych, to winien dążyć do zadania określonym osobom odpowiednich pytań. Skoro tego nie uczynił to nie może się na te informacje powoływać.

Bez znaczenia jest to, co swojej matce a także szkolnemu pedagogowi powiedziała pokrzywdzona. Trzeba pamiętać, że pokrzywdzona wówczas (podczas pobytu z matką u szkolnego pedagoga i dyrektora szkoły) usprawiedliwiała okoliczność samookaleczenia. Później, gdy relacjonowała pokrzywdzona zdarzenie matce, to przedstawiła jej opis zdarzenia zbieżny z tym co zeznała w sprawie. Nie ma też znaczenia to, co pokrzywdzona opowiadała swoim koleżankom, czy też M. M.. Nie wiadomo jaki cel ma powoływanie się przez apelującego na to, co prokurator w akcie oskarżenia napisał o zeznaniach pokrzywdzonej. Nie ma także znaczenia okoliczność, że pokrzywdzona nie zaszła w ciążę.

Należy też wskazać, że wbrew stanowisku obrońcy oskarżonego, zadaniem biegłego psychologa nie jest wypowiedzenie się, czy świadek zeznaje prawdę. Biegły tej specjalności ma się wypowiedzieć o stanie rozwoju umysłowego, zdolności postrzegania lub odtwarzania spostrzeżeń przez świadka. Opinia biegłego W. Ł. informacje w tym zakresie zawiera, jest jasna i zupełna.

Wreszcie co się tyczy oceny wiarygodności pokrzywdzonej, to ocena ta jest przekonująca. Niewątpliwie zeznania pokrzywdzonej korespondują w odpowiednim zakresie z zeznaniami innych świadków.

I jakkolwiek pokrzywdzona jest zaniedbana wychowawczo a jej zachowania odbiegają od normy (nawet w tym środowisku, w którym przebywa), wykazuje tendencje, aby zwracać na siebie uwagę (przechwalanie się kontaktami seksualnymi, samookaleczanie się), to nie można stąd wyprowadzać wniosku o niewiarygodności świadka.

W żaden sposób obrońca oskarżonego nie uargumentował dlaczego ocena materiału dowodowego zaprezentowana przez Sąd I instancji jest dowolna. Nie ma więc powodów, by uznać zaprezentowaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów jako dowolną.

Jeśli chodzi o orzeczenie o karze to nie sposób dopatrzeć się w tymże orzeczeniu jakichkolwiek cech rażącej surowości. Kara orzeczona przez Sąd I instancji jest najniższą karą, jaką za takie przestępstwo przewiduje przepis art. 200 § 1 kk. Warunkowe zawieszenie wykonania kary stanowi raczej wyraz dużego zaufania ze strony Sądu, że oskarżony będzie przestrzegał porządku prawnego. Kara grzywny ma charakter subsydiarny i winna stanowić dolegliwość dla sprawcy przestępstwa, w sytuacji, gdy kara pozbawienia wolności nie będzie wykonywana.

Nie widząc podstaw do uwzględnienia apelacji obrońcy oskarżonego w zakresie przypisania oskarżonemu popełnienia przestępstwa a także nie dopatrując się rażącej niewspółmierności orzeczenia o karze, Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.